Nr. 66. Lwów, środa 17 marca 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. . 20 K. (14 Mk.)
Z dostawą do domu 23 K. (16 Mk.)
Na prowincyi mies. . 23 K. (16 M..)
W innych państwach 26 K. (18 Mk.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 1 K
Nadesłane za wiersz nonp. 3 K
Pod kroniką wiersz . . . 5 K
Drobne ogłoszenia 30 h. za wyraz

Adres Redakcyi i Administracyi
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.
Cena numeru pojedyńczego:
1K (70 fen.)

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY ARTUR W. HAUSNER.

Układy Niemiec „rewolucyjnych“ z reakcyą!

Bezkrwawy przewrót w Niemczech.

W Berlinie dokonał się jak dotąd zwycięski przewrót na rzecz reakcyi, militaryzmu i monarchii. Pod wpływem klęski w wojnie światowej usunięte od steru w państwie żywioły pruskiego militaryzmu podniosły niespodziewanie głowę i z ogromną łatwością bez oporu, opanowały stolicę państwa, a demokratyczni wybrańcy narodu wraz z rządem i prezydentem republiki, potajemnie, jakby ludzie bez żadnego znaczenia opuszczają stolicę, aby w innem mieście poszukać schronienia.

Ten „rewolucyjny“ przewrót dokonany bez wylania jednej kropli krwi, wydaje się nam czemś tak niezwykłem, że robi wrażenie legalnego powrotu do władzy tych, którzy chwilowo tę władzę z własnej ochoty opuścili, a teraz wracają po swoje dziedzictwo.

Mamy przed sobą pisma niemieckie, z których niezbicie wynika, że rząd o planowanym zamachu był poinformowany, czytamy tam groźny rozkaz ministra wojny Noskego do swoich wojsk, który je o planowanym zamachu zawiadamia, poleca ostre pogotowia, i zapowiada że rząd ma siłę, któraby stolicę państwa potrafiła zdobyć.

Od wydania tego rozkazu upłynęło nie wiele więcej niż 24 godzin i Berlin zajęły gwardye pruskie, dowodzone przez ludzi Luddendorfa, zajęły go bez oddania jednego strzału, nie napotykając nigdzie na opór.

Dokonała się bezkrwawa rewolucya, która oddała rządy w Niemczech w ręce skrajnej reakcyi, zabierajac je żywiołom demokratycznym i socyalistycznym pokroju Scheidemanna.

Sądząc z oznak towarzyszących dokonaniu się przewrotu na eżałoby o myśl demokr. w Niemczech jak najgorsze mieć wyobrażenie, nie wielkie zdają się też być nadzieje na szybką demokratyzacyę ustroju w tem państwie, skoro tak szybko po straszliwej klęsce wracają do władzy żywioły militarne i monarchistyczne, które naród niemiecki wpędziły w tak straszną w skutkach przegraną wojnę.

Przewrotu dokonały żywioły, które przy każdej sposobności urządzały Hindenburgowi owacye na ulicach Berlina, które chciały go widzieć prezydentem Niemiec, które kwiatami obrzuciłyby wracającego do swego zamku Wilhelma.

Kanclerzem państwa został Kapp, osobistość, która w czasie wojny gwałtownie występowała przeciwko każdemu rządowi, który okazywał choćby najmniejsze do zawarcia pokoju skłonności, który wsławił się występami przeciwko Polsce.

W Niemczech wracają do władzy ludzie, dla których pikelhauba zawsze była ideałem.

Jeżeli porządek rzeczy stworzony przewrotem się utrwali, duch wojny ponownie będzie usiłował opanować Europę, rozpocznie się ponowny okres zbrojeń, dla utrzymania równowagi państwowej, a u zachodnich granic Polski zacznie się odbudowywać potęga militarna o polityce odwetu, za odebrane jej dziś drogą plebiscytu ziemie.

Jeżeli przewrót dokonany w Berlinie się utrwali, będzie to sygnałem do odbudowy przedwojennych potęg, przygotowujących nową wojnę, będzie to przekreśleniem wszelkich oczekiwań, jakich się przemęczona ludzkość spodziewała.

Zbyt wielką jednak już jest potęga mas ludowych w świecie, zbyt silnie podważyły one stary porządek społeczny, aby sztuka berlińska do równowagi go przywróciła. Wierzymy też że proletaryat niemiecki się ocknie i przepędzi tych którzy go już w takie nieszczęścia wpędzili i jeszcze na gruzach dawnej pruskiej potęgi nowe chca budować monarchom trony.

—o—

Próby oporu przeciw kontrrewolucyi. Krwawe walki w Berlinie i Lipsku.

BERLIN. Pat. W Saksonii tworzą się rządy sowietów. Kraje zachodnich Niemiec również są skłonne do zorganizowania władz sowieckich.

—o—

BERLIN. Pat. Wszystkie związki zawodowe proklamowały strejk generalny.

—o—

BERLIN Pat. Niezawiśli socyaliści postanowili zwalczać rząd Kappa wszelkimi środkami.

—o—

LIPSK. Pat 15 marca noc. Przyszło tutaj wczoraj do poważnych starć ulicznych między ludnością a oddziałami garnizonu.

Po obu stronach padło 50 osób i było bardzo wielu rannych.

Wobec tego odłożono strejk generalny. W całej Saksonii stanęły wszystkie pociągi i tramwaje.

—o—

BERLIN. Pat. 15 marca. Dziś nad ranem w dzielnicy Lichtenberg

przyszło do pierwszego starcia między uzbrojoną ludnością a wojskiem.

Zamiast walczyć — dawna władza układa się!

BERLIN. (Pat). 15. marca. Rząd Rzeszy komunikuje: Na życzenie dawnego rządu Ebert-Noske

ROZPOCZĘŁY SIĘ DZIŚ UKŁADY MIĘDZY OBECNYM A POPRZEDNIM RZĄDEM.

Ma być utworzony gabinet na ogólnej podstawie demokratycznej w skład którego wejdą też fachowi ministrowie dawnego rządu. W ciągu dwóch miesięcy odbędą się wybory do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego. W związku z tem odbędzie się też wybór prezydenta Rzeszy przez naród. Dotychczasowy prezydent będzie uproszony, aby nadal pozostał na swojem stanowisku aż do wyboru nowego prezydenta. Przez reorganizacyę państwowej rady gospodarczej i rad fabrycznych utworzona zostanie Izba pracy. Oba rządy wydały wspólną odezwę do zaprzestania strajku jako zbrodni wobec narodu niemieckiego.

BERLIN, 15. marca. (Pat.). Dziś o godz. 12. w południe nowy rząd wydał odezwę zatytułowaną: „Do wszystkich“, w której stwierdza że dawny rząd cofnął wezwanie do strajku generalnego i że rozpoczęły się układy między obu rządami, których przebieg jest pomyślny. Należy oczekiwać rychłego utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

Groźba strejku powszechnego w całej Polsce.

WARSZAWA, 15. marca (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Centr. Komitet Wykonawczy PPS. uchwalił proklamować strejk powszechny na środę w Warszawie, a na czwartek w całej Polsce. Uchwałę tę wywołało stanowisko rządu w sprawie zmilitaryzowania w Warszawie zakładów użyteczności publicznej.

Na konferencyi z rządem, w której brali udział posłowie Daszyński i Barlicki i Neubauer od związku elektr. Rząd domagał się od PPS. i od Zw. zawodowych gwarancyi, że do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy o przymusowych sądach rozjemczych w zakładach użyteczności publicznej nie będą organizowane żadne strejki.

Delegaci jednak odmówili gwarancyi, oświadczyli tylko, że dołożą starań, aby w takich zakładach strejki nie wybuchały.

P. Skulski odwołał się do rady ministrów, która uznała oświadczenie takie za niewystarczające, wobec czego militaryzacya pozostaje w mocy.

W odpowiedzi na to C. K. W. uchwalił

PROKLAMOWAĆ STREJK POWSZECHNY.

Oczekiwać należy, że rząd zawróci z obranej drogi prowokowania klasy pracującej zwłaszcza po zażegnaniu strejku metalowców i kolejowego.

Kontrrewolucya w Niemczech.

Dzienniki w Berlinie nie wychodzą.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Wedle doniesień z Berlina, wszystkie dzienniki zostały zawieszone do poniedziałku rano, a to ze względu na toczące się rokowania z zastępcami robotników. Wynik tych rokowań będzie ogłoszony w poniedziałek.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia B. K. z Berlina. Dzienniki „Vorwärts“ i „Freiheit“ zostały zawieszone.

—o—

Nowy rząd reakcyjny.

KRAKÓW, 14 marca. (Pat). Z Berlina donoszą, że na ministra spraw zagranicznych powołany został generał Winterfeld, na ministra spraw wewnętrznych Jagow, a na ministra skarbu nowego rządu radca skarbu Bang.

—o—

MANIFEST REAKCYJNEGO KANCLERZA.

KRAKÓW, 15 marca (Pat.) Radio z Wiednia. B. K. z Berlina, na podstawie depeszy B. Wolffa. Kanclerz Rzeszy Kapp wydał manifest, w którym wskazuje, że Niemcy chylą się do zupełnego upadku i że rząd przesiąknięty korupcyą, nie byłby w możności odeprzeć grożącego niebezpieczeństwa, podobnie jak nie potrafił stawić czoła bolszewizmowi, zagrażającemu od wschodu. Dalej powiada manifest, że zadaniem nowego rządu nie może być reakcya, lecz dalszy jednolity rozwój państwa niemieckiego oraz przywrócenie autorytetu prawa. To co rząd uczynił, jest jedynym środkiem ratowania Niemiec. Manifest wylicza wszystkie środki ochronne, przedsięwzięte przez nowy rząd i podnosi, że zwłaszcza wobec wszelkich prób strajku, zajmuje rząd zdecydowane stanowisko. Wreszcie przestrzega manifest przed każdą próbą oporu wobec nowego rządu i wskazuje, że najważniejszym obowiązkiem każdego obywatela niemieckiego jest praca. Barwy rzeczypospolitej są następujące: czarno-biało-czerwone.

—o—

Zamach stanu w Hamburgu.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. z Hamburga. Najstarszy oficer garnizonu objął władzę i ogłosił manifest do ludności, że obejmuje rządy w swoje ręce.

—o—

Strejk w Hamburgu.

KRAKÓW, 15 marca (Pat). Radio z Wiednia. B. K. wedle B. Wolffa z Hamburga. Robotnicy i biurowy personal doków hamburskich zaprzestali pracy.

—o

Strejk powszechny w Frankfurcie.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. z Frankfurtu. Proklamowano tu strejk generalny. Robotnicy demonstrują na ulicach.

—o

Rządy prowincyonalne przeciw zamachowi.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. z Berlina. Rząd Rzeszy porozumiał się z wszystkimi rządami krajowymi. Zobowiązały się one stać wiernie przy rządzie Rzeszy, potępiając w najbardziej stanowczy sposób zamach w Berlinie. Rząd würtemberski wziął na siebie pełną odpowiedzialność za tok obrad zgromadzenia narodowego.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat) Radio z Wiednia. B. K. z Monachium. Rząd bawarski wydał odezwę potępiającą w ostry sposób berliński zamach stanu oraz wzywającą naród do stanowczego skupienia się przeciwko przeniesieniu zamachu do Bawaryi.

—o—

Erzberger wyjechał z Berlina.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. podaje na podstawie biura Wolffa, że pogłoski o aresztowaniu b. ministra skarbu Erzbergera są bezpodstawne. Erzberger wyjechał z Berlina.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. za B. Wolfa z Drezna. Erzberger przedłożył 12 bm. Ebertowi prośbę o zwolnienie go z urzędu. Ebert zatwierdził tę prośbę jeszcze tego samego dnia.

—o—

NOSKE W SAKSONII

BERLIN, 15 marca (Pat.) Minister obrony krajowej Noske objął nadal dowództwo nad wojskami saskiemi. Wojska te zdają się być pewne. Na dziś zapowiedziane są w Dreźnie masowe zgromadzenia socyalistyczne. Z koł zgromadzenia narodowego donoszą, że generałowie Möhl i Haas, dowódcy okręgów wojskowych w Monachium i Stutgarcie oddali się do dyspozycyi starego rządu.

—o—

Zgromadzenie narod. w Stuttgardzie.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. z Drezna. Prezydent Ferenbach zwołał zgromadzenie narodowe na wtorek do Stuttgartu.

—o—

ZAMACH STANU CZYNEM ZBRODNICZYM.

BERLIN, 15 marca (Pat.) Międzyfrakcyjny wydział wykonawczy zgromadzenia narodowego odbył wczoraj posiedzenie, na którem były reprezentowane 3 stronnictwa: centrowcy, demokraci i socyalni demokraci. Wyrażano jednogłośnie zapatrywanie, że militarny zamach, dokonany w Berlinie, jest czynem zbrodniczym, który należy zwalczać wszelkiemi siłami, że jest on naruszeniem konstytucyi i zagrożeniem życia gospodarczego spokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Wyż wspomniany wydział wykonawczy stwierdza, że jedynym autorytetem jest i pozostanie zgromadzenie narodowe i utworzony przez nie rząd. Prezydent zgromadzenia narodowego Ferenbach zwołał zgromadzenie narodowe na wtorek do Stutgartu. Natomiast prezydent Rzeszy Ebert oraz dawny rząd pragnęliby zwołać zgromadzenie narodowe do Drezna

WRAŻENIE ZAMACHU W WIEDNIU.

KRAKÓW, 15 marca (Pat.) Radio z Wiednia. Przewrót w Niemczech wywołał tu ogromne wrażenia. Wyłania się pytanie, czy wydarzenia te nie będą miały wpływu na wewnętrzne ukształtowanie sytuacyi w Austryi. O ile można sądzić, chwilowo niebezpieczeństwo nie istnieje. Wszystkie koła polityczne oceniają położenie w Niemczech zupełnie spokojnie, zwłaszcza że w kołach socyalno-demokratycznych panuje przekonanie, iż wobec ogłoszeń przez organizacye robotnicze w Niemczech strajku generalnego, obecny rząd nie potrafi się ustalić. Zdaje się, że Austrya ucierpi z powodu zajść w Berlinie tylko pod względem gospodarczym.

Jak podaje N. Fr. Presse, w kołach finansowych panuje przekonanie, że naród niemiecki jest narażony na nowe ciężkie przesilenie, które tylko opóźni gospodarczą odbudowę.

„Deutsches Volksblatt“ określa przewrót w Niemczech jako następstwo układu wersalskiego. Niemcy — pisze ten dziennik — stoją wobec ciężkich walk wewnętrznych. To też koalicya będzie musiała ostatecznie zadecydować, czy chce zniszczyć Niemcy ogniem i mieczem, czy też zmienić traktaty z Wersalu i St. Germain.

—o—

Anglia życzliwa zamachowi.

BERLIN, 15 marca. (Pat). Podsekretarz stanu von Haniel oświadczył jednemu dziennikarzowi, że ma pewne powody do przypuszczenia, iż co najmniej Anglia nie powita nowego rządu nieżyczliwie.

—o—

PRASA FRANCUSKA O ZAMACHU.

PARYŻ, 15 marca (Pat.) Havas. Temps omawiając sprawę wojskowego zamachu stanu w Berlinie, oświadcza, iż tosamo powtórzy się prawdopodobnie w innych państwach niemieckich. Zamach ten dowodzi, iż Prusy pozostały niezmienione. Należy ratować pokój powszechny, narażony przez odbudowę dawnego ustroju pruskiego, i pod grozą nowej straszliwej wojny należy sobie uświadomić, że państwo niemieckie obecnie więcej niż kiedykolwiek centralizuje i prusyfikuje się oraz że nigdy istnieć nie może w formie obecnej jeżeli pokój ma być zachowany. Zamach stanu wskazuje, że pierwszym obowiązkiem sprzymierzeńców jest baczenie na ścisłe wykonanie traktatu pokojowego i rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ, 15 marca (Pat.) Havas. Temps dowiaduje się ze Saarbrücken, iż misye sprzymierzonych są zagrożone, ponieważ jest oczekiwany wybuch wojny domowej.

PARYŻ, 15 marca (Pat.) Havas. Echo de Paris podaje następujący cytat z rozmowy z marszałkiem Fochem w związku z zamachem stanu w Berlinie. Przedsięwzięto wszelkie potrzebne zarządzenia. Oddziały sprzymierzone poza Renem są na pogotowiu Rządy francuski i angielski są zupełnie zgodne co do stanowiska wobec wypadków w Berlinie. Konieczność zupełnego rozbroj nia Niemiec uwydatnia się w całej pełni.

PARYŻ, 15 marca (Pat.) Havs. Excelsior podaje wiadomość z Moguncyi, iż wrzenie w Nadrenii, skierowane przeciw rewolucyjnym wojskom, przybiera wielkie rozmiary.

PARYŻ, 15 mrca (Pat.) Havas. Omawiając berliński zamach stanu, pisze Journal: Sprzymierzeni popełnili potrójny błąd, przerywając wojnę przed zupełnem zniszczeniem potęgi wojskowej Niemców, popierając zreorganizowanie wojska niemieckiego, upozorowane potrzebą tłumienia rozruchów, a wreszcie nie utrwaliwszy pokoju na zasadzie utrzymania i skonsolidowania bloku państw.

PARYŻ, 15 marca (Pat.) Havas. Petit Parisien podaje z Londynu, iż w pewnych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że wypadki berlińskie będą uwieńczone wynikiem pomyślnym. Rozprószyły one złudzenie Stanów Zjednoczonych co do politycznej sytuacyi w Europie oraz złudzenia Holandyi co do zbędności środków ostrożności, stosowanych względem excesarza Wilhelma.

—o—

Drezno siedzibą starego rządu.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. B. K. wedle B. Wolfla z Drezna. Prezydent Rzeszy Ebert i członkowie Rzeszy rozesłali do rządów krajowych telegramy z zawiadomieniem, że rząd z powodu niesumiennych awanturników, za którymi nie stoi żaden poważniejszy polityk, jakoteż celem zapobieżenia rozlewowi krwi, opuścił Berlin i ustanowił Drezno swoją nową siedzibą.

—o—

Nastrój w Berlinie.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. K. B. z Berlina. Nastrój ludności Berlina jest na ogół nieprzychylny dla nowych władców miasta.

—o—

Niemcom grozi wojna domowa.

KRAKÓW, 15 marca. (Pat). Radio z Wiednia. Dzienniki omawiając wydarzenia berlińskie wyrażają życzenie, by przedsięwzięcie ze względu, że wobec pozostania krajów południowo-niemieckich przy dotychczasowym rządzie opiera sie ono tylko na bardzo słabych podstawach, zostało jak najrychlej zlikwidowane, w przeciwnym bowiem razie grozi Niemcom wojna domowa.

—o—

W Kilonii krwawe walki.

BERLIN, 15 marca. (Pat) W Kilonii przyszło do krwawego starcia między żołnierzami marynarki i robotnikami. Walka trwała do wieczora.

Z ostatniej chwili.

MISYE ENTENTY O ZAMACHU.

BERLIN, 15 marca (Pat.) W kołach berlińskich misyi ententy wywołał przewrót berliński wielkie zdumienie, chociaż w kołach francuskich oświadczają, że Paryż już przed tygodniem miał wiadomość o przygotowaniu zamachu. Rząd francuski zajmuje narazie stanowisko wyczekujące. Oświadczenie nowego rządu niemieckiego, że chce lojalnie wypełnić warunki traktatu pokojowego, jest przyjmowane z nieufnością. Generał francuski Nollet, który miał wyjechać do Paryża, odroczył swój wyjazd. Członkowie obcych misyi w Berlinie oświadczają, że ze względu na stosunki wewnętrzne uważają przewrót w Berlinie za godny pożałowania.

Zwycięscy wyszydzają „sromotną ucieczkę" starego rządu.

KRAKÓW. (Pat.). Rad. z Nordeich. Manifest nowego rządu powiada: Aby ideę monarchistyczną wykorzenić z gruntu w narodzie niemieckim, przedstawiał dawny rząd a szczególnie jego członkowie socyalistyczni ucieczkę Wilhelma II. jako dezercyę, jakkolwiek ucieczka ta odbyła się w okolicznościach, które nasuwają łagodniejsze jej osądzenie. Obecnie ten sam rząd opuścił swoją placówkę, na której postawił go obowiązek i to bez walki, a nawet bez wszelkich prób obrony, chociaż możliwość jej istniała. Twierdzenie, że wojsko nie było temu rządowi przychylne, jest tylko frazesem, wysnutym po to, aby sromotną ucieczkę postawić w korzystniejszem świetle. Rząd, który rościł sobie prawo do prowadzenia interesów państwa, powinien mieć na tyle mocy, aby pociągnąć za sobą wojsko. **Ucieczka ta potępia dawny rząd w oczach narodu i czyni jego powrót po wszystkie czasy niemożliwy.**

—o—

Nowy dyktator Niemiec — wrogiem Polski.

WARSZAWA (Pat.). „Przegląd wieczorny" przypomina, że obecny dyktator Niemiec prowadził w swoim czasie kampanię przeciwko Betmanowi-Hollwegowi, jako zbyt łagodnemu w stosunku do Belgii i okupowanych podówczas przez Niemcy obszarów północnej Francyi. Kapp według tego pisma jest zajadłym monarchistą, który dał się poznać jako wróg Polaków i katolicyzmu. Omawiając stosunek Niemców do Polski „Przegląd" twierdzi, że Niemcy bez względu na to jak dalej potoczą się wypadki, będą miały ręce związane i nic poważnego przeciwko Polsce nie zdołają przedsięwziąć.

—o—

Coraz więcej zwolenników kontrrewolucyi!

BERLIN (Pat.) Pułki południowo niemieckie przeszły na stronę nowego rządu. Dotychczasowy ich główny dowódca ucekł. Gen. Mercker przebywający w Dreźnie oświadczył się za nowym rządem. Wobec tego członkowie dawnego rządu Ebert Noske i Bauer opuścili Drezno, mieli się udać do Sztutgartu dokąd ma być zwołane zgromadzenie narodowe. W Monachium rząd socyalistyczny ustąpił.

Tworzy się nowy rząd przedstawicieli stronnictw mieszczańskich.

BERLIN (Pat.) Wedle wiadomości nadeszłych w nocy z niedzieli na poniedziałek trzy czwarte obrony państwowej opowiedziało się za nowym rządem. Również oddziały marynarki w Kolonii opowiedziały się za nowym rządem.

POZNAŃ. (Pat.) Radio z Nordeich **Prowincya wschodnio-pruska opowiedziała się urzędownie za rządem Kappa** Socyalno-demokratyczny starszy prezydent Prus wschodnich Muennich uznał nowy rząd i pozostał na swojem stanowisku. Powstanie jakie zamierzali urządzić we Wrocławiu Vogt i Philipe stłumiono prawie bez rozlewu krwi i przeciwników nowego rządu aresztowano.

—o—

Z ligi narodów.

PARYŻ. 15 marca (Pat.) Havas. Komitet wykonawczy ligi narodów na posiedzeniu pod przewodnictwem Bourgeois stwierdził znaczny rozwój działalności ligi narodów. Postanowiono **wysłać specyalną komisyę dla zbadania stosunków w Rosyi.** W komisyi tej uczestniczyć będą przedstawiciele sfer robotniczych wyznaczeni przez międzynarodowe biuro pracy, które będzie mogło ze swej strony wysłać inną komisyę dla zbadania warunków pracy. Prócz tego rozważano **środki zwalczania tyfusu w Polsce** i za co poseł polski wyraził radzie podziękowania.

KONFERENCYE GÓRNIKÓW POLSKICH NA ŚLĄSKU.

CIESZYN, 15 marca (Pat) Dziś odbyła się konferencya w sprawie żądań górników polskich w Karwinie. W konferencyi tej wzięło udział 250 delegatów robotniczych w Karwinie. Z komisyi międzynarodowej przybyli Anglicy Wilton i Flower. Jako tłumacz fungował Dr. Gumplowicz. Na konferencyi był obecny również delegat zagłębia Dąbrowskiego p. Mieczysław Bobrowski. Po referatach tow. Lizaka i Papugi, wywiązała się obszerna dyskusya. Uchwalono już od jutra podjąć pracę w Karwinie, jednakże pracę mają podjąć tylko ci robotnicy, którzy mieszkają w Karwinie, ponieważ górnicy dochodzący z innych gmin nie są pewni życia.

Postawiono ultimatum, że o ile żandarmerya czeska nie będzie usunięta do 4 dni, a zaprowadzona milicya do dni 8, górnicy rozpoczną strajk generalny. Zażądano następnie przyjęcia do pracy wszystkich wydalonych robotników polskich i odszkodowania ich za wszelkie straty oraz uwolnienia więźniów politycznych. Zarzuty przeciwko żandarmeryi czeskiej udowodniono faktami i cyframi. Na konferencyi był obecny również delegat czeski sekretarz związku zawodowego Cervenka. Po południu odbyła się taka sama konferencya czeska w Ostrawie. Wyjechali tam Anglicy Flower i Wilton, z Polaków zaś Lizak i Papuga.

—o—

ROZBICIE PRZEZ RZĄD ROKOWAŃ W SPRAWIE STRAJKU W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

WARSZAWA, 15 marca (Pat.) Prezydyum rady ministrów komunikuje: Wczoraj posłowie P. P. S interweniowali u prezydenta ministrów w sprawie cofnięcia zarządzeń wojsk. w elektrowni w Warszawie Prezydent ministrów zgodził się na cofnięcie zarządzeń, pod warunkiem jednak, że zarząd związku pracowników elektrowni i zarząd P. P. S. poręcza, iż do czasu ustawowego załatwienia sprawy strajku, w instytucyach użyteczności publicznej strajki wogóle nie będą miały miejsca. Projekt ustawy regulującej strajki w instytucyach użyteczności publicznej, **drogą sądów rozjemczych,** ma być przedstawiony Sejmowi w najbliższych dniach.

Po dyskusyi i naradach wyjaśniło się, że zarządy związku pracowników elektrowni i P. P. S. nie były w możności dać wymaganego poręczenia, proponując jedynie poręczenie tej treści: „Do czasu ustawowego załatwienia sprawy strajków w instytucyach użyteczności publicznej, **dążyć będą w imieniu dobra mieszkańców stolicy do utrzymania elektrowni w ruchu przez czas strajku"**

Rząd uznał, że poręczenie związku pracowników na dążeniu do utrzymania elektrowni w ruchu, nie daje dostatecznej gwarancyi spokojnego funkcyonowania elektrowni, jako instytucyi użyteczności publicznej, stojąc niewzruszenie na tem stanowisku, że tam, gdzie chodzi o niebezpieczeństwo pozbawienia ludności żywności, wody i światła, zmuszony jest użyć wszelkich stojących mu do dyspozycyi prawnych środków zaradczych.

—o—

Metalowcy w Warszawie wrócili do pracy.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś rano robotnicy wszystkich fabryk i warsztatów metalowych powrócili do pracy.

—o—

Czesi przymusowo wydalają górników polskich.

CIESZYN. Pat. Na szybie Jerzego w Morawskiej Ostrawie we czwartek 19 górników Polaków otrzymało wypowiedzenie z tem że do 48 godzin mają się wynieść.

—o—

Zwycięstwa bolszewików na Syberyi

LONDYN. 15 marca Pat. Bolszewicy rozbili i znieśli główne siły północnej armii rosyjskiej na Sybirze i posuwają się w kierunku Bajkału.

—

Pomyślny dla Niemców plebiscyt w II. strefie Szlezwiku.

BERLIN. Pat. Niemiecki wydział dla księstwa Szlezwickiego komunikuje: Dotychczasowy wynik głosowania w drugiej strefie szlezwickiej obszaru plebiscytowego wykazał 6/7 większości głosów na rzecz Niemiec. Udział głosujących jest nader wielki.

—o—

KOPENHAGA. Pat. Biuro Ritzaua donosi: Wynik głosowania w drugiej strefie szlezwickiego obszaru plebiscytowego do godz. 12 w południe był następujący: Na rzecz Danii oddano **4,969 głosów, na rzecz Niemiec 20.233.**

—o—

Przesilenie rządowe we Włoszech.

KRAKÓW. 15 marca (Pat.) Radio z Wiednia. B. K. donosi z Rzymu: Ministrowie skarbu, rolnictwa i przemysłu podali się do dymisyi. Obiega pogłoska, że wszyscy ministrowie oddadzą swe portfele do dyspozycyi Nittiego, aby mu ułatwić zadanie. W tym wypadku zamiast przejściowego przekształcenia gabinetu nastąpi zupełne przesilenie ministeryalne.

—o—

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 14 marca.

Bolszewicy ponownie ostrzeliwali ogniem artyleryi i pociągów pancernych nasze pozycye koło stacyi Olewsk, prowadząc równocześnie energiczną akcyę wywiadowczą. W rejonie Lubaru i Starej Sieniawy w odpowiedzi na ataki bolszewickie w rejonie Łatyczowa oddziały nasze dokonały wypadu na przedpole swoich pozycyi, gdzie rozbiły dwa bataliony bolszewickie, zdobywając 4 działa, 7 karabinów maszynowych i bogatą znaczną ilość jeńców. Po dokonaniu operacyi oddziały powróciły na swoje stanowiska.

z 15 marca 1920.

Na północ od Dryssy w rejonie Wołyńca nasze patrole otoczyły i wzięły do niewoli placówkę bolszewicką w sile 42 ludzi z 1 karabinem maszynowym. Na odcinku na wschód od Mozyrza nieprzyjaciel forsownie porządkuje rozbite oddziały, dowozi posiłki i prowadzi energiczne wywiady. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze pozycye w rejonie Robaczowa na południe od Zwiahla. Jednocześnie ogniem ciężkiej artyleryi był ostrzeliwany tor kolejowy w rejonie Bucniowa.

Drugi zastępca Szefa Sztabu
KULIŃSKI, pułk.

—o—

Z Drohobycza.

Komitet daru Narodowego Józefa Piłsudskiego.

Drohobycz, 15 marca.

Z inicyatywy PPS. zawiązał się w Drohobyczu komitet daru narod. Józefa Piłsudskiego, którego zebranie odbyło się dnia 13 bm. W skład komitetu weszły wszystkie towarzystwa i organizacye, reprezentanci urzędów, instytucyi i władz wojskowych i grono osób inicyatorów z PPS.

Prezesem komitetu został wybrany dyr. Jerzy Kozicki. zast. tow. Mateusz Melnerowicz, sekretarzem dr. Henryk Janczałek. zast. pp. Prószyńska i Stefania Hermanówna, skarbnikiem p. Michalina Ogniewska, zastęp. Maryan Wójtowicz.

Komitet ten wspólnie z komitetem komendy placu urządzają z okazyi imienin Naczelnika państwa wielką uroczystość w dniu 19 bm.

Robotnicy rafineryi bez różnicy narodowości uchwalili złożyć na dar Piłsudskiego półdzienny zarobek.

Zgromadzenie rob. chemicznych.

odbyło się 15 bm. o godz. 12 w poł. z następującym porządkiem dziennym: 1) położenie ekonomiczne robotników; 2) wybór delegata na zjazd zawodowy w Warszawie; 3) wnioski.

Referat o położeniu robotników chemicznych wygłosił tow. Denasiewicz, poczem przedłożył zgromadzeniu następujący wniosek:

Zgromadzeni robotnicy chemiczni uchwalają domagać się od zarządu rafineryi wykonania umowy zawartej z robotnikami dnia 17 stycznia b. r. w sprawie dostarczenia im aprowizacyi u brań i obuwia w ilości oznaczonej w umowie.

Ponieważ 2 miesiące minęły od zawarcia umowy, a robotnicy nie otrzymują artykułów w umowie zastrzeżonych, w razie dalszego zwlekania organizacya nie bierze odpowiedzialności za następstwa.

Wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie. W końcu na wniosek tow. Kulczyckiego, wybrano tow. Denasiewicza delegatem na zjazd zawodowy.

—o—

Głos rozpaczy.

Od p. Franciszka Fastnachta, otrzymujemy następującą skargę z powodu niewypłacania mu poborów emerytalnych:

Jestem emerytowanym leśniczym państwowym. Nie otrzymałem jeszcze do dnia dzisiejszego swej płacy za miesiąc listopad 1918, wrzesień, październik, listopad i grudzień 1919 i styczeń 1920. Zwracałem się po trzykroć do Wys. Min. rol. z prośbą o wydanie w tej mierze zarządzenia, a w odpowiedzi na te prośby, otrzymałem wczoraj takie zawiadomienie:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 12. I. 1920, Wydział służbowy Minist. rolnict. i dóbr państwowych komunikuje Panu, iż podanie z dnia 3. grudnia 1919 r. o wypłacenie poborów emerytalnych, zostało dnia 18. grudnia 1919 pod L. 11 011 przesłane do kompetentnego załatwienia Zarządowi okręgowemu dóbr państwowych we Lwowie“.

Jak widzimy minist. rolnictwa pospiesznie załatwiło tę ważną dla emeryta sprawę, ale nie spieszno urzędowi okręgowemu we Lwowie. Emeryt może tymczasem spokojnie umrzeć z nędzy, a akta spokojnie będą dalej leżeć w urzędzie. Ot austryacki pośpiech.!

Otwarcie Wystawy Architektonicznej

odbyło się w niedzielę przedpołudniem w naszem mieście przy licznym udziale sfer artystycznych oraz publiczności. Wystawa mieści się w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i obejmuje piękny zbiór planów odbudowy wsi i miasteczek naszych z uwzględnieniem motywów rodzimych, rysunków pełnych powabu dworków i domów, jakiemi spustoszone okolice Polski zaludnić się winny po odbudowie. Osobny dział stanowią bardzo interesujące szkice i rysunki ze Starego Lwowa, pozatem wystawił też prace swe, oryginalne kompozycye architektoniczne prof. Noakowski. Reprodukcye niektórych dzieł jego, odznaczających się bogatą fantazyą i wysokimi walorami kultury artystycznej zamieszczone były niedawno w „Życiu Wytwornem“.

Wystawa, otwarta przemówieniami prof. Obmińskiego i r. Rybickiego zgromadzała bardzo liczne grono zwiedzających.

„POD ŁUNĄ“

powieść

ARTURA ĆWIKOWSKIEGO

rozpoczynamy już w dniach najbliższych.

Czytelnicy nasi znają z fragmentów, artykułów i poezyi świetne, jędrne pióro tego autora, który w powieści współczesnej, osnutej na tle niedawnych przeżyć społeczeństwa polskiego, daje w całej pełni poznać przepiękne walory swego talentu.

Powieść

„POD ŁUNĄ“

jest utworem nie mającym nic wspólnego z tak rozpowszechnionym pamiętnikarskim, chronologicznym sposobem chwytania wielkich chwil dziejowych. Jest dziełem nawskroś przemyślanem indywidualnie przetworzonym obrazem na tle historycznej chwili, pełnym barw życia i miąższu treści, w której autor zdąża wybitnie ku — syntezie zjawisk życiowych.

Dzięki tym cechom powieść Ćwikowskiego posiada moc przykuwania myśli i zainteresowania czytelnika a w literaturze naszej współczesnej niechybnie zajmie poczestne miejsce.

„POD ŁUNĄ“

wyjdzie też niebawem w edycyi książkowej nakładem „Ludowego Tow. Wydawniczego“ we Lwowie.

Nowiny z dnia.

Lwów, 16 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 16. marca „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Jana Straussa z pp Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim, Justianem i Niedzielskim.

We środę 17. marca o godz. 7 wieczór „Eugeniusz Onegin“, opera P. Czaykowskiego.

We czwartek 18 marca o godz. 7. wieczór „Młodzi i starzy“, komedya w 3 aktach A. Hajo.

W piątek 19 marca o godz. 7 wieczór „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

W sobotę 20 marca o godz. 3 popoł. „Sułkowski“, tragedya w 5 aktach Żeromskiego.

W sobotę 20 marca o godz. 7 wieczór „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego.

W niedzielę 21 marca o godz. 3 popoł. „Asystent“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę 21 marca o godz. 7 wieczór „Eros i Psyche“, opera w 5 obrazach L. Różyckiego.

W poniedziałek 22 marca „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

—o—

REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST. „CZWÓRKA“ w sali „Casina de Paris“.

Program XVI. od poniedziałku 8. marca 1920 r. codziennie o godz. ½8-ej wieczór.

Gościnne występy Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuż Czużenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamenta, M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, W. Wesołowski), reżyserya Andy Kitschman. Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, K. Gros, S. Morski, M. Tarłowski, reżyserował R. Gierasieński.

Bilety od godz 9- 5 w składzie nut G Seyfarta (ul. Akademicka 6) a od godz. 6 wieczór przy kasie teatru.

W piątek 19. bm. premiera programu XVII. (Wielka rewja p. t. „Sen pijaka“).

—o—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

Od dnia 16 marca do 21 marca codziennie o godz. 7 wieczór: Telepata Rolf Nelson Zitrig; duet taneczny Wittichowa i Nowicki; „Płeć piękna,“ operetka; „Kapela wojskowa“ w wykonaniu E. Czermańskiej; wirtuoz Nowicki na harmonii pedałowej; „Rekrutka“; orkiestra wojskowa 41 pp.

W niedzielę 21 marca o godz. 4 pop: „Worow łapownik“, operetka w 2 aktach; telepata Rolf Nelson Zitrig; balet Wittichowa i Nowicki.

Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.

—o—

REPERTUAR SCENKI LIT. - SATYRYCZNEJ „WESOŁA WYDRA“ w sali przy ul. Sykstuskiej l. 19, I. p. (dawniej Kawiarnia „Splendid“).

Program od czwartku 4. marca 1920 r.

Idzia Zielińska monologistka, Wanda Zamorska pieśniarka, Kuźmińska i Schulzówna duet taneczny. Wojtaszek w nowych kreacyach. Dwernicki humorysta. [illegible] a Chrzanowski tancerz, Bravourofi instrumentalista, „Cyganie z nad Wołgi“ szkic nastrojowy ze śpiewami i tańcami. „Dama w czarnem“ arlekinada w 1 odsłonie (Wojtaszek, Neusser, Dwernicki, Biernacki, Schulzówna, „Pan Grabski w zalotach“ farsa z francuskiego w 1 akcie (Zielińska, Zamorska, Kuźmińska, Wojtaszek, Neusser, Dwernicki i Biernacki). Kierownik artystyczny Bolesław Folański. — Początek punktualnie o godz 7:30 wieczorem. Bilety w cenie po Mk 15, 10 i 7 wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej (Hotel Europejski), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

—o—

REPERTUAR GAL. BIURA KONCERTOWEGO M. TREKKA.

W środę 17. marca: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego z udziałem śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, skrzypka Pawła Kochańskiego i kompozytora. Bilety do nabycia u Seyfartha

—o—

Posiedzenie Rady Robotniczej i Komisyi Zawodowej odbędzie się w środę o godz. 7 wieczór w lokalu Rady Robotniczej.

Sprawy bardzo ważne.

Wzywa się wszystkie organizacye zawodowe, aby wysłały swoich delegatów.

Prezydyum Rady Robotniczej.

LUDWIK ISAKIEWICZ st. maszynista M. Z. E. i członek Związku pracowników gminnych, przeżywszy lat 50 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 15. bm. Pogrzeb zmarłego odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 5 popoł. z domu żałoby przy ul. Polnej l. 14. Zarząd Związku pracowników gminnych zaprasza kolegów zmarłego, aby w pogrzebie wzięli jaknajliczniejszy udział.

WYNIKI ZBIÓRKI na „Gwiazdkę" dla żołnierzy polskich. Dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano na gwiazdkę dla żołnierza polskiego, drogą składek: 60.380 kor. 40 hal. 102 mk. 50 fen.. 7 rubli., 2 K. srebrne, 40 dolarów złotych.

Po strąceniu wydatków wyszczególnionych w osobnym wykazie w sum e 43.110 K 91 h. uskuteoznionych przez 23 komitetów pozostało po wymianie marek polskich i złotych dolarów do rozporządzenia 27.016 kor. 71 hal. 7 rubli carskich, 2 kor. srebrne, którą to kwotę zamierza użyć Dowództwo miasta i placu na świącone dla żołnierza polskiego lwowskiego garnizonu, apelując równocześnie do hojnej ofiarności naszego społeczeństwa, które w wypadkach — gdy chodzi o żołnierza polskiego — nigdy nie zawodzi.

SZTUKA DOSTANIA SIĘ DO POCIĄGU. Lwowski dworzec kolejowy jest codziennie widownią panicznych scen wśród mających odjeżdżać pociągów. Podróżnych wpuszcza się pod halę dopiero na godzinę przed odjazdem pociągów. skutkiem czego panuje w tym czasie w otoczeniu portyerów nie do opisania tłocznia masy ludzkiej. Krzyki, jęki kobiet i dzieci mieszają się z brutalnem niejednokrotnie urzędowaniem organów stójkowych. I ludzie ci zostają niestety na górze już przepełnione pociągi. szczęśliwcami, którzy w rozmaity sposób zdołali przecież wcześniej się tam wślizgnąć. Więc znowu muszą wracać na dół. Tak poniewierają się nieraz przez szereg dni, zanim łaskawy traf pozwoli im wyzwolić się z piekła dantejskiego i odjechać ze stolicy Małopolski. Możeby interesowane czynniki uporządkowały wreszcie bezład lwowskiego dworca.

STOSUNKI ZDROWOTNE w gmachu dyrekcyi kolei we Lwowie zostawiły z powrotem sidła na życie pracowników. W przeniklwym ziąbie i w ustawicznej obawie, że łatwo można śmiertelnie się przeziębić, musi się wytrwać 7 godzin na posterunku. Kto weźmie jednak odpowiedzialność za zdrowie podwładnych i przyszłość ich rodzin? Zawsze powtarza się ta sama piosnka. Żąda się w imię najszczytniejszych haseł jak najwięcej od ludzi, a gdy idzie o stworzenie dla nich znośnych warunków pracy i egzystencyi, nie stosuje się pięknych dewiz dla własnych obowiązków. Ot partactwo... i tyle!

JESZCZE W SPRAWIE BILETÓW ULGOWYCH KOLEJARZY. Odnośnie do ogłoszonego przez nas onegdaj artykułu w sprawie rozporządzenia dyrekcyi kol. lwowskiej, odbierającego legitymacye tym żonom kolejarzy, które są nauczycielkami, względnie w inny sposób zarobkują, dowiedzieliśmy się z przyjemnością, że p. dyrektor Barwicz kazał cofnąć to niefortunne rozporządzenie. Nie możemy jednak przemilczeć tego, że nie jest „zdrowo" i nie utwierdza powagi władzy, jeżeli się wydaje rozporządzenie. co do którego z góry można było przewidzieć, że trzeba będzie je cofnąć.

Z drugiej strony zaś musimy z uznaniem zaznaczyć, że p. dyrektor Barwicz nie ogłosił rozporządzenia ministeryalnego, znoszącego wzgl. ograniczającego prawo zakupna biletów ulgowych „regie" dla rodzin kolejarzy, co było ostatecznym powodem wybuchu strejku kolejarzy w Krakowie. Dziś wprawdzie ministerstwo swoje rozporządzenie także cofnęło, ale dopiero z racyi strajku, a w dyrekcyi lwowskiej na jej chlubę całkiem rozporządzenia tego nie ogłaszano. Za to należy się p. dyrektorowi Barwiczowi pełne uznanie.

NAUCZYCIELSTWO POWIATU LWOWSKIEGO, nie otrzymało dotąd ani razu przydziałów żywnościowych, tak zw. „deputatów". Może starostwo lwowskie zechce tę sprawę przyspieszyć; nauczycielstwo we Lwowie, oraz urzędnicy i służba państwowa wszystkich dykasteryi otrzymali w właściwym czasie swe przydziały żywnościowe na styczeń i luty, niewiadomo więc dlaczego w powiecie lwowskim sprawa ta utknęła beznadziejnie z rażącą dla pracowników tych krzywdą.

Z OKAZYI IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWa — jak z poinformowanego źródła donoszą — jak zarządza DOG., że dzień 19 bm. będzie wolny od zajęć służbowych. Rano odbędą się uroczyste nabożeństwa z kazaniami we wszystkich garnizonach na terytoryum O. G., następnie przegląd wojsk i defilada. Po nabożeństwie odbędą się w koszarach pogadanki i odczyty objaśniające czyny i życie Józefa Piłsudskiego. Po południu w świetlicach i gospodach odbędą się wieczorki urządzone staraniem referentów oświatowych.

DOŻYWIANIE DZIECI. Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom wydysponował na miesiąc marzec 5,856.032 klg. żywności dla dzieci uwzględniając zapasy przez komitety. Żywność ta rozdzielona została pomiędzy magazyny znajdujące się w Warszawie, we Kowie, w Białymstoku, w Chełmie; w Krakowie, w Łodzi, w Brześciu-Litewskim i Sosnowcu, skąd wydawana jest poszczególnym komitetom powiatowym.

SÓL DLA KOMITETÓW POMOCY DZIECIOM. Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom zorganizował za pośrednictwem Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby dostarczanie soli dla prowincyonalnych Komitetów Pomocy Dzieciom, rozdzielających żywność amerykańską pomiędzy instytucye opiekuńcze i utrzymujących własne kuchnie. Sól dostarczona będzie od kwietnia w ilości 5 gr. dziennie na każdą wydawaną porcyę żywności.

Z KOMITETU „DZIECI NA WIEŚ". Na posiedzeniu Komitetu wykonawczego Pol. Kom. Dzieci na wieś" odbytem w dniu 12 b. m. uchwalono na wniosek prez. B. Lewickiego, by osoby biorące w zeszłym roku czynny udział w akcyi Komitetu, prowadziły ją również i w bieżącym roku.

W czasie bytności swej w Warszawie spotkał się prezes Lewicki z wielkiem uznaniem dla akcyi komitetu ze strony Ministerstwa zdrowia publ. i Min. opieki społ., oraz uzyskał przyrzeczenie, że Min. zdrowia nadeszle z pozostałych funduszów 200 tysięcy marek, zaś 800 tysięcy do 900 tysięcy wyasygnuje po otrzymaniu dalszych kredytów. O resztę funduszów około 1,500.000 Mk. musi kom. zabiegać w Sejmie. Uproszono red. Frylinga o udanie się w tym celu do Warszawy, i wniesienie petycyi do Sejmu.

Dyr. Szczurkiewicz przedstawił sprawozdanie z akcyi zeszłorocznej, która niebawem ukaże się w druku. Dyr. Kruszyńska omówiła sprawę urządzenia w tym roku kolonii nadmorskich dla dzieci i poddała myśl, by upoważnić ks. Śliwaka, który wkrótce wyjeżdża na Pomorze, do zebrania informacyi co do kupna lub wydzierżawienia odpowiedniego budynku. Uchwalono utworzyć sekcyę Komitetu „Dzieci nad morze polskie", na której czele stanie dyr. Kruszyńska. Dr. Serbeński zauważył, że sekcya sanitarna zastanawiała się już niezależnie od tego projektu nad wysłaniem dziatwy nad morze.

Dr. Wołowicz podał wnioski odnoszące się do organizacyi przyszłych półkolonii, które przyjęto. Upoważniono dra Serbeńskiego do porozumienia się z prof. drem Graeem i przeprowadzenia próby energicznego odżywiania dziatwy w jednej ze szkół P. Antoniuk zawiadomił, że wkrótce rozpocznie się podobna próba z inicyatywy Kom. dożywiania dzieci.

—o—

NA FUNDUSZ OCHRONKI IM. PIŁSUDSKIEGO złożono w dalszym ciągu w naszej administracyi:

Ob. Andrzej Berliński uzyskane z Sądu polubownego Kor. 500.—

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 21, II. p.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO DZIENNIKARZACH POLSKICH złożył p. Dr. Jan Rucker z zapisów śp. Władysława Adolfa Inlendera kwotę 2000 kor. (1400 Marek).

Nadto złożyli na ten sam cel zamiast wieńca na trumnę śp. Inlendera pp. Dr. Jan Rucker 100 Marek, Henryk Inlender 100 Marek i Hugo Pollak 100 Marek.

—o—

Ogłoszenia Magistratu.

NAFTA. Magistrat wzywa kupców rejonowej sprzedaży nafty, którym zozwolił na sprzedaż nafty pochodzącej ze starego transportu, aby dnia 17-go bm. zwrócili pakiety z kuponami w XVII. B. Departamentu Magistratu ul. Piekarska l. 11 III piętro.

Równocześnie wzywa się kupców, aby się zgłaszali po karty poboru na naftę na miesiąc marzec.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Komunikaty.

WSZYSTKICH TOWARZYSZY, którzy pobrali marki podatku partyjnego upraszam o nadesłanie wykazu płacących podatek oraz o zwrot marek względnie o wymianę na nowe marki. Urzęduję w poniedziałek, czwartek i sobotę od 5-tej do 7-mej wieczorem. Konarski.

ORGANIZACYA PIEKARZY Lwowskich urządza Wieczorek z tańcami w Wigilię Św. Józefa dnia 18. marca 1920. w sali własny Rynek l. 29. I. p., na które zaprasza swoich członków i gości przez nich sprowadzonych. Początek o godz. pół do 8 wieczór.

ZWIĄZEK METALOWCÓW urządza dla członków w czwartek dnia 18 bm. o godz. 7 wieczór, wieczornicę św. Józefa we własnej sali przy ul. Ormiańskiej 31 I. p.

ZWIĄZEK METALOWCÓW urządza kurs tańców z dniem 15 kwietnia przy ul. Ormiańskiej l. 31 I. p. Zgłoszenia przyjmuje się każdego dnia w konsumie metalowców ul. Grodzickich l. 8.

BACZNOŚĆ METALOWCY!! W niedzielę dnia 21 marca 1920 r. o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się walne zgromadzenie pracowników metalurgicznych przy ul. Ormiańskiej l. 31 I. p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie zarządu.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Udzielenie absolutoryum ustępującemu zarządowi.
5) Wybory nowego Zarządu.
6) Wnioski i interpelacye.

Uwaga: W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. nie 11 przedpoł. bez względu na ilość członków.

Stanisław Ratek, prez. Zygmunt Rogalski sekretarz.

Towarzysze i Towarzyszki!

Po blizko sześciu latach wojny wracamy zwolna do stosunków normalnych. Mimo przejść najstraszniejszych i mimo piekielnych cierpień, my Polacy wygraliśmy na tej burzy światowej. Odzyskaliśmy Dom własny, który przed przeszło wiekiem zagrabili nam byli sąsiedzi: wolną, niepodległą i obszarem potężną Polskę.

Ale dom ten dopiero urządzić musimy, a w nim urządzić się tak, aby dobrze w nim było wszystkim, szczególnie zaś najszerszym warstwom ludu pracującego, tak umysłowo, jak fizycznie; tak w mieście, w fabrykach w warsztatach, kopalniach i kurach; jak na wsi, na roli.

Polska musi być demokratyczną republiką, w której lud sam sobą rządzi na zasadach wolności, równości i braterstwa.

Polska osiągnąć musi najwyższy stopień kultury i cywilizacyi; dorównać narodom zachodu w dobrobycie materyalnym; w nauce i sztuce.

Na to najszersze warstwy, które losy swe same w ręce biorą, potrzebują oświaty.

Towarzysze i towarzyszki!

Tylko uświadomiony, światły robotnik i włościanin wie czego żądać ma od szkoły, od gminy od sejmu i od tych przelicznych ciał które stanowią system administracyjny i polityczny państwa, tylko oświecony obywatel wie kogo wybrać do ciał tych, lub sam wybrany potrafi w nich pracować pozytywnie i z korzyścią dla ogółu.

Jednem z najczystszych, najniezawodniejszych i najdogodniejszych dla dorosłego robotnika źródeł oświaty, to książka dobra i dobrana. W niej człowiek znajduje pogłębienie i rozszerzenie swych wiadomości tak fachowych jak i ogólnych, wskazania oraz najmilszą rozrywkę.

A robotnik żądny jest wiedzy. Stwierdzali to najwybitniejsi działacze ludu roboczego z podziwem i szacunkiem.

Tymczasem książka stała się droga i niedostępna dla jednostki; panuje drożyzna taka sama i większa jeszcze na „pokarm duchowy", jak na środki żywności.

Ale jest rada na to.

Czem konsum dla nabycia środków żywności, tem dla pokarmu duchowego jest bibliot eka.

Towarzysze i towarzyszki! Zarządy Stowarzyszeń zawodowych oraz obywatele, którym oświata robotnika na sercu leży!

Rada robotnicza PPS. przystępuje do uporządkowania i uzupełnienia biblioteki robotniczej i uczynienia z niej książnicy centralnej dla wszystkich robotników zorganizowanych i doradczynię w kształceniu się dalszem towarzyszy.

Chcemy zaopatrzyć ją w najlepsze dzieła ze wszystkich dziedzin nauki, sztuki, fachowej wiedzy i belletrystyki, w książ i najnowsze, usiłujące ująć pęd gwałtowny ostatnich wypadków, przewroty dokonujące się w oczach naszych, w przeglądy i czasopisma wartościowe.

Tylko zbiorowym wysiłkiem stworzymy takie instytucye, jakie zagranicą istnieją wszędzie. Do Was Zarządy Stowarzyszeń zawodowych, do Was poszczególni Towarzysze „inteligenci" i do ogółu obywateli, oraz do właścicieli księgarń, zwracamy się z prośbą: o zlanie bibliotek waszych z powstać mającą Biblioteką Rady Robotniczej, o udzielenie nam książek poszczególnych, ale wartościowych, albo o uchwalenie, wzgl. udzielenie nam funduszów na bibliotekę tę która stanie się bijącem źródłem kształcenia się robotników.

A wiedza to potęga szczególnie w państwie demokratycznem.

Komisya oświatowa Rady rob. P. P. S

—o—

Z gospodarki kolejowej.

STRYJ, w marcu.

Skandaliczne stosunki panujące w sekcyi konserwacyi dróg kolej., wyzysk robotnika, nieliczenie się z opinią pracowników osobiste „ja", oto cechy p. radcy Pekla.

Korzystając z ciężkiego położenia murarzy dwa razy w zimie obciął im zarobki. Gdy w czerwcu ub. r. przyjęto kilku murarzy do sekcyi, obiecano im, że po 3 miesiącach dostaną podwyżkę. Podwyżka ta od tego czasu doszła obecnie do 32 K. dziennie t. z. że zamiast podwyżki redukuje się im płace.

Na podstawie jakiegoś rozporządzenia, jakiegoś szefa w ministerstwie kol. podzielono robotników w sekcyi na dwie kategorye. Do pierwszej zaliczono mniej wyzyskiwanych, do drugiej tymczasowych t. j. całkiem wyzyskanych. Pan radca Pekel odrazu kilkunastu zaliczył do tej drugiej kategoryi t. j. więcej wyzyskiwanych.

Rozporządzenie mówi, że należy robotnikom to zakomunikować a p. Pekel zamiast to uczynić, schował akt do biurka i basta, a ty robotniku masz dwie drogi, albo zdychaj pomału za 32 K., albo idź sobie z kolei.

Na jakiej to podstawie p. radca Pekel obliczył, że w Stryju można żyć za 32 K. dziennie? Gdyż nie płaci się dni świątecznych. Dzisiaj wyzyskiwać robotnika przy braku pracy jest pogardy godnem. A człowiek, który głosi głośno swój patryotyzm i jest członkiem humanitarnych różnych towarzystw nie powinien co innego mówić a inaczej postępować.

L.

Opieka lekarska na kolei.

SKOLE, w marcu.

Jeden z pracowników kolejowych mając żonę przed rozwiązaniem, zwrócił się do dra Eichla z prośbą o udzielenie opatrunków, aby być przygotowanym na wszelkie ewentualności.

Zamiast uczynić słusznemu żądaniu zadość p. dr. Eichel pisze do sekcyi pismo, aby pouczyć petenta, że: (posłuchajcie!) Ponieważ mający nastąpić poród będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa prawidłowym (!) przeto nie zachodzi potrzeba zaopatrzenia się w leki i opatrunki. A rozpisawszy się na temat akuszerki, pisze dalej, że wydatki są zbyteczne, bo to obciąża kasę chorych, a żądanie nie jest uzasadnione, tak samo mógł by petent prosić o kołyskę i kaszełkę dla dziecka. Takie to kwiatki rodzą się w głowie dr. Eichla. Cóż na to dyrekcya kolejowa?

—o—

Z ruchu robotniczego.

AKCYA CENNIKOWA zorganizowanych pracowników młynarskich zakończyła się zwycięstwem pracowników.

W pertraktacyach, w których brali udział z grona pracowników 6 członków, przewodniczący org. tow. Hidaczek sekretarz Komisyi Związków zawodowych, tow. Słoniowski oraz kierownik Koła Młynarzy inż. Broliński, z grona właścicieli młynów p. Thom. Akselbrad i właściciel młyna Marya - Helena, uznano zupełnie słuszne żądania pracowników i zgodzono się na znaczne podwyżkę. W sprawach spornych zgodzono się wybrać wspólną komisyę, która te sprawy ma załatwiać oraz brać do pracy robotników tylko zorganizowanych.

—o—

R. DORGELES.

Koleżanka.

(Tłumaczenie z francuskiego).

Z niedbałym ruchem rąk, z czołem spuszczonem jadła banana, a kiedy z obnażonych ramion odrzuciła boa, ukazały się one smukłe i pięknie modelowane jak u młodego dziewczęcia. Były prawie tej samej barwy, co perły w jej kolii. Piękna kobieta podnosiła niekiedy nieśmiało oczy w stronę gości nocnej kawiarni, młody zaś człowiek w tej chwili myślał:

— Z pewnością jest to jej pierwsza awanturka... prawdopodobnie jakaś młoda żonka...

Z udaną pieszczotliwością pochylił się nieco naprzód, badając z uwagą jej perły. Z zadowoleniem przekonał się, że są prawdziwe.

Intuicyjnie odczuła jego wzrok i szybko zwróciła twarz ku niemu; on zaś złożył usta jakgdyby chciał jej szyję pocałować Na jej policzkach ukazał się rumieniec, a wówczas on uśmiechnął się zwycięsko.

Ale wydawała mu się za piękną i to czyniło go niezdecydowanym. Wogóle czuł się nieco zdenerwowany w tym odległym nocnym lokalu, którego zresztą nigdy nie odwiedzał i z niepokojem oglądał się od czasu do czasu wokoło, czy przypadkiem nie zobaczy jakiej znajomej twarzy. Podczas tego nieznajoma obserwowała go uważnie, a jej ciemnoniebieskie oczy, przybrały nieruchomy, twardy wyraz. Wpatrywała się bacznie w jego piękną, ciemną twarz, przyglądała się starannie wypielęgnowanym rękom, aż wzrok jej padł na pierścień, znajdujący się na środkowym palcu jego lewej ręki, z wspaniałym dyamentem, rzucającym niebieskie refleksy.

Młody człowiek czuł na sobie jej wzrok i odezwał się:

— Piękny kamień, nie prawda? Rodzinna pamiątka, która mi się dostała w spadku.

— Rzeczywiście przepiękny — odparła — rzadko miałam sposobność spotkać podobnie piękny okaz. I ja mam brylant, ale daleko mu do tego...

Przysunął się blisko do niej, ujął jej maleńką, nerwową rękę i szeptał nad jej schyloną głową:

— Dlaczego Pani się wzbrania... mała przejażdżka do Bois... czyż w tem jest coś złego?... Chciałbym mieć panią na chwilkę dla siebie tylko... bym mógł to ramię przycisnąć do swego, nie zwracając odrazu oczu wszystkich na siebie... Proszę... błagam... potem odprowadzę panią do domu i będę cierpliwie oczekiwał, aż pani zechce powtórnie się ze mną widzieć... Proszę powiedzieć: tak.

Z pewnem wahaniem zgodziła się. Kiedy podawał jej płaszcz, zadrżała mu nieznacznie ręka i nieomal powstało w nim pragnienie, by jakiś nagły wypadek przeszkodził tej wycieczce.

W aucie było tak ciemno, że wahał się zbliżyć do swojej towarzyszki. Gardło miał jak zasznurowane i musiał użyć wszystkich sił, by pozbyć się tego głupiego uczucia trwogi Na los szczęścia, szukał jej zgrabnej wązkiej rączki, którą wyczuł obok siebie na poduszce powozu - a nachylając się do nieznajomej, szeptał jej stereotypowe, chłodne, banalne czułości i właśnie ta beztreściwa gadanina irytowała go.

Ona słuchała go w milczeniu, nie poruszając się; czuł tylko, że odpowiadała na uścisk jego dłoni i nerwowymi palcami oplatała jego palce. Ta naiwna, nieporadna pieszczota wprawiała go w stan zupełnego oszołomienia.

— Jesteśmy już wśród drzew alei — mówił do siebie — byłby ostatni czas.

Ale jakieś dziwne tchórzostwo i niezdecydowanie opanowały go. A kiedy jego prawa ręka dotknęła małej, zimnej flaszeczki, ukrytej w kieszeni, przebiegło go drżenie, które odczuł aż w sercu. Był jeszcze bardziej podniecony, aniżeli owego wieczora, kiedy to z witryny jubilera Pikaerta zręcznie i niepostrzeżenie zabrał pierścień z brylantem.

Nieznajoma powoli wysunęła swą rękę.

— Pan nic nie mówi? W kawiarni wydawał się pan o wiele rozmowniejszym. Proszę odwieźć mię na plac de l'Alma, na drugi raz może pan będzie w lepszym humorze — zresztą jestem straszliwie zmęczona.

To skłoniło go do działania — lewą ręką objął jej kibić i przechylił ku sobie słabo opierającą się głowę, jak gdyby do pocałunku. Równocześnie drugą ręką wydobył flaszeczkę, szybko ją otwarł naciskiem palca, i brutalnie zatkawszy swojej ofierze usta, przemocą zmuszał ją do wdychiwania chloroformu. Zapach narkotyku rozszedł się naokoło — odchylił więc głowę o ile możności jaknajdalej by nie ulec oszo-

Afera „gumowa“ przed sądem wojskowym.

Lwów 16 marca.

Przesłuchanie osk. Stankiewicza.

W ub. poniedziałek w sądzie D. O. G. rozpoczęła się rozprawa przeciw Kazimierzowi Stankiewiczowi i Jakóbowi Rosenmannowi, oskarżonym o § 327 w. u. k. to jest o działanie przeciw sile zbrojnej państwa. Osk. S. mówi, że w czerwcu ub. r. Krokowski przysiał do niego por. Bałabana, by razem założyli spółkę celem dostarczania Auto-naczelnictwu potrzebnych materyałów. Krokowski przy umowie zastrzegł sobie 40 proc. z zysku, bo twierdził, że będzie miał wydatki „na kolacye“ itp.

Zeznania osk. różnią się często od poprzednich na policyi i w śledztwie o co go przewodniczący często strofuje. Materyały nabywał gdzie się dało. Od różnych szoferów (Lisa), od oficerów ukraińskich itd., ale zawsze uważał, żeby nie pochodziły z kradzieży. Różnica obecnych zeznań polega na tem, że na policyi kapt. Bogucki miał mu jak twierdzi, zaręczyć słowem honoru, że gdy wszystko wyjawi, to nic mu się nie stanie, on zatem w rozdrażnieniu mógł niejedno powiedzieć i na Kwiecińskiego, dziś mówi prawdę. Spółkę tę uważał za uczciwą. Mimo że w czerwcu był wydany rozkaz rekwizycyi podobnych materyałów kapt. Dalborg dał mu 25 czerwca ub. r. legitymacyę na zakupno tych materyałów, widocznie, jak sądzi, rekwizycya zawiodła, a brak materyałów był wielki w armii.

Po zawarciu spółki dostarczyła spółka tylko 4 razy materyałów, wart. około 140 tys. kor. a podana cyfra 243.000 kor. w akcie oskarżenia pochodzi z d starczonych rzeczy od Rosen. poza spółką. Materyały dostarczone w swym warsztacie galwanizował i poprawiał przed wysyłką. Działalność Krakowskiego wyjaśnia w ten sposób, że dawał on maszynę do pisania rachunków w swej kancelaryi i starał się o przyspieszenie wypłat rachunków, na co poprzednio tracił wiele czasu. Między członkami spółki było zaufanie, pieniądze w razie potrzeby dawał i Krokowski, jak to było w interesie stanisławowskim.

Po tej transakcyi osk. dał Rosenmannowi 600 kor., jako procent od zysku, lecz R. poprzednio nic o tym interesie nie wiedział.

Osk. twierdzi, że dostarczone materyały nie były wyżej taksowane jak przed spółką, a ostatni rachunek oceniony był bardzo nisko.

Przew.: Więc poco pan zawierał tę spółkę?

Osk.: Myślałem, że przecież na coś się to może przydać.

Prz w.: Dlaczego nadkom. Łukomski najpierw pana przesłuchiwał, a nie Rosenmanna?

Osk. nie znajduje na to odpowiedzi. W końcu mówi, że widocznie uważano go za „głupszego“, toteż go wpierw przesłuchano, by prędzej prawdy się dowiedzieć. Powiedzenie to wywołało wesołość na sali, przyczem i oskarżony się śmieje.

Następnie **rozpoczęto przesłuchiwanie osk. Rosenmanna.**

Osk. od grudnia dostarczał wojskowości materyałów automobilowych. W połowie czerwca ub. r. dowiedział się, że żydom miano zabronić czynić dostawy. W tym czasie Stankiewicz zaproponował mu spółkę z Krokowskim.

Dalszy ciąg zeznań osk. podamy w najbliższym numerze.

Niebywałe wynagrodzenie dróżków

Dróżnicy dróg państw. w Małopolsce pobierają płacę przedwojenną wynoszącą 40 kor. (słownie czterdzieści kor.) miesięcznie, oraz 3 kor. dyet za każdy dzień roboczy t. z. miesięcznie około 115 koron.

Z tak małej płacy chyba nie można pod żadnym warunkiem wyżyć z rodziną. Płaca ta wystarcza zaledwie na wyżywienie rodziny na trzy do czterech dni, nie mówiąc już o ubraniu, obuwiu, opale i t. d. Jesteśmy niemal wszyscy bezrolni, dochodów ubocznych nie mamy, wobec tego cierpimy wielki niedostatek i nędzę.

Dróżnicy powiatu lwowskiego prosili już kilkakrotnie nasze władze o podwyższenie poborów służbowych, lecz ciągle nam tylko obiecują gruszki na wierzbie.

Dróżnicy dróg w Galicyi są podzieleni na dwie kategorye — 1) dróżnicy dróg państwowych i 2) dróżnicy dróg krajowych.

Z dróg państwowych należeli do starostw, zaś krajowych do Rad powiatowych.

Dróżnicy państwowi byli i są obecnie lepiej sytuowani, bo pobierają obecnie 320 kor. miesięcznie i mają ulgi w zaprowizowaniu, a dróżnicy krajowi pobierają 115 kor. bez żadnych dodatków.

Sekcya techniczna przy namiestnictwie wysłała wprawdzie projekt regulacyi płac dróżników w miesiącu sierpniu 1919 r. ale projekt ten ugrzązł gdzieś między innemi projektami w Sejmie. A cały ten projekt chce aby płace miesięczne dróżników obu kategoryi zrównać na 250 kor. miesięcznie. Ponieważ dróżnicy państw. pobierają obecnie 320 kor. miesięcznie, więc im chce się zmniejszyć płacę miesięczną o 70 kor.

Zgromadzenie żyd. pom. handlow. i urzęd. prywatnych.

Lwów, 16 marca.

W ub. niedzielę w sali zboru izraelickiego pod przewodnictwem pp. Horowitza i Ruckera odbył się tłumny wiec pom. handlowych i urz. prywatnych. Po referacie p. Tun sa przemawiał szereg mówców podkreślając opłakany stan materyalny handlowców. Z powodu ustawowego spoczynku niedzielnego i świętowania niedzieli kupcy usiłują wypłacać tylko za 5 dni pracy co wobec szalonej drożyzny jest niewystarczające.

Następnie uchwalono szereg rezolucyi w których bezwarunkowo zebrani domagają się 8 godz. dnia pracy, protestują (!) energicznie przeciw przymusowemu odpoczynkowi niedzielnemu w tych przedsiębiorstwach, które świętkują sobotę i zapowiadają walkę (!) przeciw przymusowemu świątkowaniu niedzieli. W walce o poprawę bytu domagają się 100 proc. podwyżki od pobieranych płac i jeden proc. od codziennego targu. W końcu apelują do zorganizowanego proletaryatu o poparcie ich żądań.

—o—

łamiącemu działaniu. Młoda kobieta broniła się początkowo z wściekłością, by się uwolnić z duszącej ją dłoni.

— Nie... nie... — charczała — słuchaj mój chłopcze... wszystko ci powiem... puść mię tylko...

Ale on konwulsyjnie trzymał ją w ramionach, jego palce leżały jak klamry żelazne na jej ustach, a równocześnie podsuwał jej pod nos flaszeczkę z chloroformem. Ona wdychała chloroform krótkimi, gwałtownymi ciągami, podobnie jak tonący chwyta powietrze.

Poza oknami w pogodnej ciszy przesuwał się krajobraz leśny. Kobierce traw kąpały się w mlecznem świetle księżyca, a pojedyncze drzewa wynurzały się jak pikiety wartownicze. Nieznajoma rzucała jeszcze słabo jakiś czas nogami i gasnącym głosem próbowała mówić:

— Mylisz się... jesteśmy...

W końcu zamilkła. Trzymał bez przerwy flaszeczkę przy jej twarzy, dopóki jego ofiara z ciężką głową, bezprzytomna, nie osunęła się w kąt powozu. Wtedy dopiero spuścił szybę okna by wpuścić świeże powietrze i ostrożnie odpiął z jej szyi kolię pereł. Potem wychylił się z okna, by zimny, nocny wiatr ochłodził jego spocone czoło i krzyknął na szofera:

— Plac de l'Alma!

Od czasu do czasu podsuwał jej jeszcze flaszeczkę z chloroformem pod nos aby przedłużyć sen i przy świetle migających latarń gazowych spoglądał na jej młodą twarz, podobną teraz do twarzy umarłego pierrota, na znieruchomiałe półotwarte oczy, które jak gdyby ze skargą patrzyły na niego.

I pomimo, że mu się plan udał, czuł się jakiś przygnębiony i zdenerwowany.

— Dlaczego do mnie mówiła ona przez „ty“? — pytał sam siebie?

Automobil stanął. Powoli wyszedł i przez chwilę zatrzymał się przy drzwiach powozu, chcąc niejako przedłużyć chwilę tkliwego pożegnania:

— A więc załatwione, kochana przyjaciółko... jutro o godz. 3... z pewnością!...

Skłonił się przed nią grzecznie, i ucałował zimną rękę uśpionej.

Potem zatrzasnął drzwiczki i krzyknął: Ulica Detaille Nr. 4.

Kiedy automobil zniknął mu z oczu, przebiegł z pośpiechem Avenue, skinął na fiakra i kazał się zawieźć do nocnej kawiarni na Montmartre. Na wszelki wypadek musiał mieć swoje alibi. Chwiejnym krokiem, z pałającą głową wszedł do przedsionka, gdzie kelner odebrał od niego palto. Spojrzał w lustro i spostrzegł, że był śmiertelnie blady. Zdawało się mu, że czuje zapach chloroformu koło siebie. Z głębi obszernej sali dochodziły go odgłosy szalonej zabawy, gorączkowa muzyka orkiestry, przeraźliwe krzyki kobiet, urywki pieśni. Słuchał tego wszystkiego jak we śnie i drżącą ręką ściskał kurczowo zdobycz, która chłodno i łagodnie łaskotała jego palce.

Pokusa była za silna. Wydobył kolię z kieszeni i przyglądał się jej ukradkiem przy świetle żarówki, umieszczonej nad budką telefoniczną.

Ale przy pierwszem spojrzeniu zmarszczył czoło. Przyjrzał się uważniej, wziął kilka perel w zęby, przygryzł ostrożnie, zwrócił następnie pod jaskrawe światło i wydał dzikie przekleństwo:

— Oszukałem się, to są fałszywe perły!

Serce uderzało mu jak młotem. Naraz usłyszał wyraźnie jąkający się głos nieznajomej: „Powiem ci wszystko... mylisz się... słuchaj przecie“. Jakiś niepokój ogarnął go. Widział jej wielkie okrutne oczy i czuł na swojej ręce jej gibkie, niesamowicie silne palce... Potem otrząsnął się z obawy:

— Ech... kokota, przekazująca się fałszywymi klejnotami... mnie wyprowadziła w pole — jak żaka szkolnego!

Przesunął palcami po swych czarnych, gęstych włosach, wygładził ręką surdut i wszedł z pewnością siebie do wielkiej sali, gdzie na wszystkich stołach stały naczynia z lodem, z których wychylały się złociste szyjki butelek z szampanem. Poczem przystąpił do stolika, przy którym zabawiało się kilku jego przyjaciół ze swemi kochankami i przywitał się z nimi. A kiedy oparł dłoń o poręcz krzesła, jedna z metres, mimowolnie rzuciwszy wzrokiem na jego rękę, zawołała ze zdziwieniem:

— A gdzież to się podział twój pierścień z brylantem?

Zzieleniał. Wlepił wzrok w swoją lewą rękę. Pierścienia na palcu nie było.

—o—

Futro męskie z kołnierzem krymskiem (wierzch nowy przedwojen.) tanio sprzedam. — Nowakowsk, ul. św. Józefa 2. I. p. (ganek na prawo).

Przyjmuję szycie tak nowe jakoteż przeróbki po bardzo niskich cenach — ul. św. Józefa 2. I. p. (ganek na prawo).

Osoba starsza, inteligentna, ciężko chora, błaga litościwych ludzi o żywność i ubranie. — Wanda Milerowicz, ul. św. Antoniego 7, sutereny.

Tokarze, tapicerzy, lakiernicy i samodzielni monterzy automobilowi znajdą zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, z wiktem lub bez wiktu, stosownie do umowy w wielkich warsztatach samochodowych we Lwowie ul. Na Błonie l. 3. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dobremi kwalifikacyami.

Flet, cytra, klak okazyjnie do sprzedania — wiadomość w Administracyi „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Kózkę młodą sprzedam oraz kupię lekki wózek na jednego konia. Błonie Janowskie 29. Cygaówka.

Kupujemy pługi motorowe i parowe, lokomobile, motory wszelkiego rodzaju, maszyny do obróbki drzewa metali, blachę z kotłów, stare żelazo lane i t. p. „Pilot“ Lwów, Batorego 4

Akademik oczący kujący Technik, da 2000 — 3000 K. za wyrobienie posady przy kolei. Zgłoszenie listowne pod „Akademik“ poste-restante Tarnopol.

Posługaczki poszukuje się. Zgł szenia: ul. Sodowa l. 4, II. p. drzwi na prawo.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem, 872—26

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska l. 19 **Maks Glaserman**

Dentysta dr. Lewandowski

Lwów, pl. Halicki 7, II p. Pracownia techniczna

RATUJCIE ZDROWIE!

Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość! **Szyller Szkolnik,** (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki nie mające nic wspólnego z pornografią.

Dr. Herbst. Choroby weneryczne Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Treść: Jak zapobiegać zarażeniu. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. **Cena 6 kor.**

Dr. Fruchtman: „Sytilis“ Niewielka, lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie, zawieranie związków małżeńskich, dziedziczenie. **Cena 6 kor**

Dr Müller: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodniczych na wszystkie choroby: 550 cennych porad z illustracyami. **Cena 10 kor.**

Dr Lyman Sperry: Życie płciowe zwierząt, i ludzi Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucya. Choroby płciowe. Środki podniecające odurzające. Leczenie. **Cena 10 kor.**

Dr Braun. Samogwałt mężczyzn i kobiet; jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. **Cena 10 kor.**

Dr. Kraft-Ebing Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym **Cena 50 Kor.**

Dr. Karol Werner: Masaż. Samouczek praktyczny. 14 Świetnych rysunków. 5 rozdziałów. Bogata treść Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyji, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy, zrozumiały dla każdego. **Cena 20 Kor.**

Sprzedaje i wysyła tylko dorosłym **Szyller-Szkolnik** Warszawa, Piękna 25 róg Marszałkowskiej, podwórze, lewo, Zamiejscowym wysyłam po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. Pieniądze posyłać można przekazem pocztowym, lub listem pieniężnym. Można również listem poleconym, okleiwszy brzegi drobnemi markami. Wszelkie wydatki pocztowe przyjmujemy na siebie.

Dr. Z. Grossek

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od g. 3—5. Rynek 41. I. p.

DENTYSTA

Dr. Jakób Owliński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21

Były elew kliniki wiedeńskiej
Dr. MICHAŁ SALPETER
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12—6 **Lwów, Sykstuska 17.**

Chłopca do nauki drukarskiej

z ukończoną 3 kl. gimn. lub szkołą wydziałową przyjmie **A. GOLDMAN,** drukarnia — Lwow — ul. Sykstuska l. 19. —

Sacharyna!

Celem uniknięcia ścisku przy drobnej sprzedaży sacharyny zawiadamiam P. T. Publiczność, że sprzedaż odbywać się będzie w następującym porządku:

I. i II. dzielnica od 1— 10-go
III. i IV. „ „ 11—20-go
V i VI. „ „ 21— 31-go

każdego miesiąca we wtorki i soboty od godz. 9 do 11-tej przed południem.

Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3.

„ŚWIATŁO“, ilustrowany tygodnik soc., poświęcony literaturze — sztukom pięknym — popularyzacyi oraz sprawom połecznym, wychodzi w Warszawie od 15. lutego 1920 r. Współudział w „Świetle“ przyrzekli najwybitniejsi przedstawiciele literatury, sztuki, nauki i publicystyki. — —

„ŚWIATŁO“ drukuje nową powieść A. Struga p. t. „Wyspa Zapomnienia“ — i ma zapewniony współudział Stefana Żeromskiego. — — — — — — — — — —

„ŚWIATŁO“ zamieszcza reprodukcye najpiękniejszych dzieł sztuki, fotografie aktualne i t. d. — — — — — — —

Adres Redakcyi: Warszawa, ul. Szpitalna l. 12 II p.

PRENUMERATA: od 15-go lutego do końca roku Mk. 120 (K 170); kwartalnie Mk. 35 (K 50); miesięcznie — — — — — Mk. 12 (K 17). — — — — —

Redaktor **ZYGMUNT ZAREMBA.** Kierownik literacki: **ANDRZEJ STRUG.** Kierownik artyst.: **JAN ZEMBOWSKI.**

„ŚWIATŁO“ żądajcie we wszystkich księgarniach i kjoskach.

Zawiadomienie.

Komunikujemy Szanownym P. T. Odbiorcom, że fabryka Leon Praga i Ska w Łodzi po pożarze się rekonstruowała i na nowo podjęła fabrykacyę swoich znanych doskonałych wyrobów

pasty do obuwia

MAZUR

krochmalu

BŁYSZCZ

i płynu do czyszczenia metali

MAZUR

Zamówienia przyjmuje oraz informacyi udziela
RUCH HANDLOWY przywóz i wywóz towarów LWÓW — LINDEGO 6

MAGAZYN OBUWIA
poleca trwałe oraz eleganckie, obuwie wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych :-: :-:
Władysław Lipinski
ul. Szajnochy l. 2. — (róg Kopernika).

Nagniotki

uporczywe odciski i zgrubiałe naskórki usuwa radykalnie bez najmniejszego bólu

ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI

Cena flaszki z pędzelkiem Mk. 5·60
Skład i wyrób:
APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

Zakład dentystyczno-techniczny

Zygmunta Pekelmanna

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów
Lwów, Kazimierzowska 17, pasaż.



SOLALI

Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.



350 K.



płacę za aparat starych sztucznych zębów, kupuję każdą ilość nawet połamanych a także stare złote zęby. — **Hotel „City“ ul Legionów l. 11. pokój 10.** codziennie od 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. — **Pozostaję przez krótki czas!**

Baczność!

Zawiadamiam P. T. Publiczność iż sklep mój przy ul. Jagiellońskiej 17 zupełnie zwinąłem i prowadzę nadal hurtowny skład rowerów, maszyn do szycia oraz przyborów do tychże

przy ul. BERNSTEINA 8, II p.
Föbus Rosenmann.

Wyroby z płyt marmurowych

terasso i sztucznego kamienia, budowlane meblowe i galanteryjne reperacye i odnowienia wykonuje pracownia

KORNELA ŻELASZKIEWICZA

Lwów, ul. Uboczna l. 3.

WINA WĘGIERSKIE i AUSTRYACKIE

po najniższych cenach poleca
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 8.

Druki adwokackie i notaryalne

DO NABYCIA
Drukarnia Ign. Jaegera.
we Lwowie, ul. Sykstuska 33.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.